



29 sierpnia 2013 r.

Polskie Stowarzyszenie Konsultantów Ślubnych
ul. Pruszkowska 29b lok.154
02-119 Warszawa

Pan Senator

Jarosław W. Lasecki

Szanowny Panie Senatorze!

Pragniemy wyrazić swój niepokój z powodu negatywnych opinii pod adresem Projektu zmian ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego. Naszym zdaniem, proponowana liberalizacja przepisów, umożliwiająca zawieranie ślubów poza lokalami urzędów stanu cywilnego (a wcześniej: możliwość udzielania ślubów przez kierowników USC poza obszarem danej gminy), miałyby wyłącznie pozytywne skutki, umożliwiając narzeczonym składanie przysięgi małżeńskiej w warunkach niejednokrotnie bardziej dostojnych, niż niektóre sale ślubów, a gminom pozwalając na czerpanie dodatkowych dochodów z takich ceremonii. Dostrzega to również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, opisując założenia Rady Ministrów dot. zmian w Prawie o aktach stanu cywilnego, których planowany termin wejścia w życie to 1.1.2015 r.

Od samego początku nasza inicjatywa zakłada pobieranie dodatkowych opłat za śluby poza lokalami USC, jest to oczywista konsekwencja dodatkowych potrzeb kadrowych, jakie mogłyby wynikać w urzędach. Sądzymy wręcz, iż kwota opłaty powinna być ustalona na poziomie na tyle wysokim, aby na jej poniesienie zdecydowali się tylko ci naprawdę zdeterminowani narzeczeni. Śluby poza salami ślubów nie mają stać się standardem, ale realną alternatywą dla zainteresowanych par. Odpowiadając na wątpliwość wyrażoną w piśmie Prezesa NSA należy zatem wskazać narzeczonych jako osoby ponoszące koszty działania kierownika

USC występującego poza okręgiem gminy. Nie jest intencją proponowanych zmian umożliwienie ślubów poza budynkami urzędów w miejscach niegodnych, ani nie jest ich intencją utrudnianie pracy urzędów czy obciążanie budżetu państwa, co sugeruje opinia Ministerstwa Finansów.

W opinii Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego znajdujemy obawę o to, czy dostatecznie duża jest liczba nupturientów zainteresowanych proponowanymi zmianami. Na dowód przytacza się wypowiedź Stowarzyszenia Urzędników Stanu Cywilnego. Z naszych informacji, płynących bezpośrednio od narzeczonych, wynika iż tylko niewielka część par składa oficjalne pismo do kierownika właściwego USC, co zapewne znalazło odzwierciedlenie w twierdzeniu S USC. W rzeczywistości narzeczeni zniechęceni są już na etapie osobistego czy telefonicznego kontaktu z urzędem, przekazuje się im kategoryczny brak zgody na wszelkie ceremonie poza lokalem urzędu, więc droga pisemnego podania wydaje im się bezsensowna. Otrzymujemy także sygnały o odmowie przyjęcia podań w tym temacie, a nie każda para młodych ludzi zdaje sobie sprawę z innych możliwości administracyjnych/instancyjnych.

Sprzeciwiamy się pobłażliwemu komentarzowi Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego jakoby istota proponowanych zmian sprowadzała się do dostosowania rzeczywistości do filmów fabularnych. Wszelkie publikacje prasowe dot. ślubów koncentrują się na opisanu ekstrawaganckich i szokujących pomysłów, to treści chętnie czytane i dobrze sprzedające się, w rzeczywistości to jednak one stanowią ślubny margines. Przyjmując w procesie ustawodawczym perspektywę mediów, pomijamy większość obywateli, którzy chcą tylko nadać swojej uroczystości osobisty i doniosły charakter. Również odwołanie do prawnego komentarza sprzed dekady, w którym ślub w nietypowym miejscu nazwany jest ekstrawagancją, świadczy co najmniej o braku zrozumienia dla zmian obyczajowych, jakie następują w społeczeństwie i są nie do zatrzymania.

Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego poddaje w wątpliwość także pilny charakter proponowanych zmian. Petycja w tej sprawie znalazła się w MSWiA już w styczniu 2011 roku, nie można więc powiedzieć, aby prace nad zmianami toczyły się w zaskakująco szybkim tempie. Dziwi nas, że w czasach, gdy wielu młodych ludzi wybiera życie w konkubinacie, a związki partnerskie nie mogą się doczekać uregulowań prawnych, ustawodawca nie może wykonać

drobnego gestu niewielkiej zmiany, która wiele par mogłaby przekonać do zawarcia związku małżeńskiego.

Niestety nie jest nam znana inna organizacja będąca w tak intensywnym i bezpośrednim kontakcie z narzeczonymi, jak nasze stowarzyszenie. Możemy więc oprzeć się tylko na własnych danych zapewniając, iż rośnie liczba zapytań o pomoc w uzyskaniu zgody lokalnego USC na ślub poza murami urzędu. Zwracają się do nas narzeczeni, którzy nie są zainteresowani żadną inną usługą konsultanta poza tę jedną, co pokazuje nam, że szukają wszelkiej możliwości załatwienia sprawy i są gotowi ponieść niebagatelne dodatkowe koszty. Niejednokrotnie słysząc odmowę od USC, decydują się na ślub symboliczny (humanistyczny), tj. w rzeczywistości fikcyjną ceremonię, od strony prawnej część z nich pozostaje w konkubinacie nie legalizując związku.

Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego obawia się zawierania małżeństw poza lokalami USC „na życzenie” zainteresowanych, tymczasem obecna praktyka jest dokładnie odwrotna: rzeczywiście urzędy mają możliwość wyrażania zgody na ceremonie poza budynkami urzędów, ale mają też pełną swobodę decydowania co uznają za uzasadnioną przyczynę, którą zwykle nie są np. brak możliwości wejścia do urzędu przez niepełnosprawnych bliskich lub drastyczna dysproporcja wielkości sali ślubów do liczby gości zaproszonych na ceremonię. Uznaniowość powoduje przede wszystkim nierówność - przyczyna w jednej gminie uznana za uzasadnioną, w innej nie jest traktowana poważnie. Jest to jeden z powodów, dla których nasza inicjatywa nie ma i nie będzie miała takiego rozgłosu, jak np. „Matki pierwszego kwartału”, ponieważ niektórym zainteresowanym udaje się wywalczyć pozytywne rozstrzygnięcie sprawy. Naszym zdaniem, sprawiedliwe i czytelne prawo powinno być jednak jednolite i stosować te same kryteria niezależnie od lokalizacji narzeczonych.

W kilku opiniach (Prokuratoria Generalna, Ministerstwo Sprawiedliwości) czytamy, iż proponowana zmiana nie jest konieczna, gdyż narzeczeni mają możliwość wyboru USC, w którym zawrą małżeństwo. Jest to prawda, ale w praktyce skala zjawiska jest taka, że średnio na terenie województwa gmin wyrażających zgodę na śluby poza lokalem urzędu jest zaledwie kilka, co oznacza dla pary młodej i ich gości konieczność przemierzenia w dniu ślubu co najmniej kilkudziesięciu kilometrów w jedną stronę dla 20-minutowej ceremonii. Jest to nierealne przedsięwzięcie, biorąc pod uwagę liczbę tradycyjnych elementów ślubu i wesela,

którym narzeczeni chcą uczynić zadość, mając do dyspozycji tylko 24 godziny. Z naszych informacji wynika, że nie wystarczą instrukcje i okólniki wykonawcze, potrzebna jest zmiana w prawie, która wymusi większą elastyczność w urzędach. Jej nieodłącznym elementem powinno być wprowadzenie stosownej opłaty, rekompensującej dodatkowe koszty związane z wyjazdem kierownika USC poza siedzibę urzędu. Chcemy, aby urzędnicy *odmawiali* tylko w razie istnienia uzasadnionych przyczyn, nie odwrotnie.

Użyty w opinii Ministerstwa Sprawiedliwości przykład podróży kierownika USC z Białegostoku do Zakopanego jest oczywiście barwny, ale pomija fakt, iż możliwość wyjazdu kierownika USC poza obręb gminy podlegałby jego zgodzie. Są urzędnicy gotowi docenić wagę ceremonii zaślubin dla narzeczonych i wyjść poza budynek urzędu na ich prośbę, a w tej chwili mają związane ręce, jeśli požądane (np. odpowiednio dostojne) miejsce ceremonii znajduje się poza granicą ich gminy.

W odniesieniu do opinii Ministra Spraw Wewnętrznych i obaw o ciągłość pracy urzędu uważamy, że są one bezzasadne. Śluby z zasady planowane są z wyprzedzeniem i nikogo nie dziwią długie terminy oczekiwania na termin, a zatem w razie problemów kadrowych spodziewamy się jedynie wydłużenia tego terminu, ale nie ma tu bezpośredniego konfliktu między rejestracją innych aktów stanu cywilnego w trybie losowym a proponowanymi przez nas zmianami. Skoro, jak stwierdzają też inne opinie, obecnie możliwość zawierania ślubów poza lokalami urzędów jest, tyle że w praktyce realizowana jest w pojedynczych gminach, to znaczy że nie ma obiektywnych przeszkód, uniemożliwiających takie śluby. W wielu urzędach brakuje natomiast chęci korzystania z możliwości danych przez Prawo o aktach stanu cywilnego.

Uprzejmie prosimy o Pana dalsze wsparcie w walce o drobną zmianę, która nie obciąży budżetu państwa, za to uczyni je znacznie bardziej przyjaznym dla obywateli. Nasze starania poparło sześć innych stowarzyszeń, pisma z poparciem przekazaliśmy na ręce Pana Senatora.

Z poważaniem

Katarzyna Wachułka

Prezes Zarządu